Na stronie 3
Artykuł tow. Franciszka Jóźwiaka Witolda p. t. Wielkie zadania kontroli państwowej i społecznej w walce o sześciolatkę

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Głos Koszaliński

PISMO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena zł 5
Stron 4
Wydanie D

Nr 260 (531) KOSZALIN, CZWARTEK 21 WRZEŚNIA 1950 R. ROK II

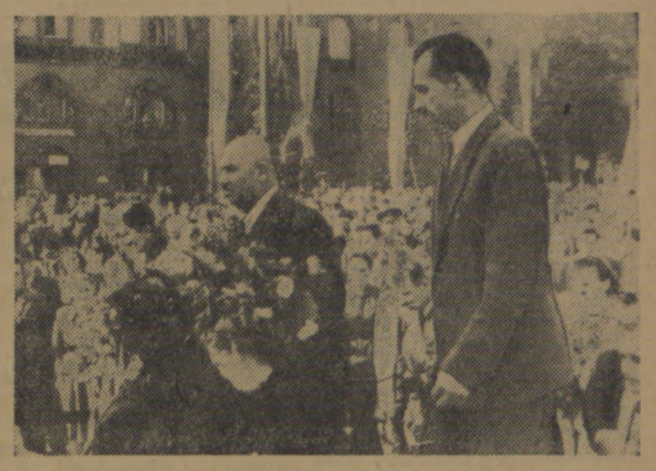

Delegacja kołchoźników radzieckich składa kwiaty otrzymane od mieszkańców pod Pomnikiem Wdzięczności w Słupsku

Wszystkie miłujące pokój narody pragną pomyślnego rozwiązania zadań stojących przed ONZ

Inauguracja V sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK PAP. Jak donosiliśmy, we wtorek o godz. 3 czasu nowojorskiego rozpoczęła się w Flushing Meadows V sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Sesja, która rozpoczęła się w niezwykle skomplikowanej sytuacji międzynarodowej, w atmosferze rozpętanej przez agresywne koła rządzące USA interwencji zbrojnej przeciwko narodowi koreańskiemu i chińskiemu oraz próbom zamaskowania tej interwencji flagą ONZ, wywołała żywe zainteresowanie wśród publiczności. Na długo przed rozpoczęciem sesji wszystkie miejsca dla gości były zajęte. Do sekretariatu ONZ ostatnio po kilka tysięcy osób dziennie zwracało się z prośbą o wydanie im kart wstępu na salę obrad. Tłumnie stawili się również korespondenci pism oraz przedstawiciele agencji prasowych.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił przewodniczący zeszłorocznej sesji Zgromadzenia Ogólnego, minister spraw zagranicznych Filipin, Romulo. Przemówienie jego utrzymane było w duchu całkowitego poparcia polityki imperializmu amerykańskiego.

Romulo wysunął plan delegacji amerykańskiej, plan przerzucenia z Rady Bezpieczeństwa na Zgromadzenie Ogólne odpowiedzialności za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa, plan zmierzający do podważenia zasady jednomyślności, do podważenia autorytetu Rady Bezpieczeństwa.

REZOLUCJA HINDUSKA W SPRAWIE CHIN

Po przemówieniu Romulo delegat Indii **Rau** poprosił o głos i odczytał rezolucję hinduską, która przewiduje, **iż przedstawiciele Chińskiej Republiki Ludowej winni reprezentować Chiny w Zgromadzeniu Ogólnym oraz zaleca, aby inne organa ONZ powzięły taką samą decyzję.** Rau oświadczył, że, jego zdaniem, problem ten winien być rozstrzygnięty na początku obrad sesji Zgromadzenia Ogólnego, jednakże pozostawia przewodniczącemu Zgromadzenia powzięcie decyzji czy sprawa ta ma być rozstrzygnięta niezwłocznie, jeszcze przed przedstawieniem sprawozdania Komisji Mandatowej, czy też w związku z ogłoszeniem tego sprawozdania.

Przewodniczący Romulo wyraził pogląd, że Zgromadzenie winno powziąć decyzję czy należy rozstrzygnąć zagadnienie poruszone przez delegację hinduską. Jego zdaniem należało by postąpić w ten właśnie sposób.

PRZEMÓWIENIE MINISTRA WYSZYŃSKIEGO

Z kolei głos zabrał przedstawiciel Związku Radzieckiego minister **Wyszyński.**

Min. Wyszyński oświadczył, że delegacja radziecka uważa za konieczne postawić przed Zgromadzeniem Ogólnym dwa zagadnienia: **po pierwsze, sprawę obecności na Zgromadzeniu Ogólnym przedstawiciela kuomintangowskiego, usiłującego reprezentować Chiny oraz po wtóre, sprawę zaproszenia na Zgromadzenie Ogólne przedstawiciela centralnego rządu Chińskiej Republiki Ludowej.**

Wyszyński podkreślił, że wszystkie państwa, należące do ONZ, winny być w najwyższym stopniu zainteresowane w tym, aby skład Zgromadzenia Ogólnego był prawidłowy, aby w plenarnej sesji brały udział osoby, które mają prawo do reprezentowania swego kraju.

Art. 27 zasad procedury Zgromadzenia Ogólnego — oświadczył min. Wyszyński — przewiduje, że tylko głowa państwa, szef rządu lub minister spraw zagranicznych mają prawo mianowania delegatów na Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych. Artykuł ten zawiera niezwykle ważną tezę, a mianowicie — uznanie suwerenności wszystkich państw — członków ONZ, uznanie ich suwerenności politycznej, uznanie zasady nie mieszania się ONZ do spraw wewnętrznych innych państw.

Zdaniem delegacji radzieckiej, ścisłe przestrzeganie zasad prawa międzynarodowego jest niezwykle ważnym warunkiem pomyślnej działalności Zgromadzenia Ogólnego. **Dlatego też nie można tolerować takiego stanu rzeczy, gdy na Zgromadzeniu Ogólnym obecni są ludzie, którzy nie reprezentują swego kraju, którzy są niedobitkami reżimu, odrzuconego przez naród, który stworzył swoją własną republikę ludową. Ludzie ci nie mają ani politycznego, ani moralnego, ani też prawnego tytułu do reprezentowania Chin.**

Szef delegacji radzieckiej zgłosił następujący projekt rezolucji:

„Zgromadzenie Ogólne postanawia: uznać za niemożliwy udział w Zgromadzeniu Ogólnym i jego organach przedstawicieli grupy kuomintangowskiej jako nie będących przedstawicielami Chin".

Delegat radziecki wezwał Zgromadzenie do niezwłocznego rozpatrzenia zgłoszonej przezeń rezolucji.

(Dokończenie na str. 2-ej)

O wolność, pokój i bezpieczeństwo świata walczyć będzie delegacja polska na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ

Oświadczenie min. Wierbłowskiego

NOWY JORK. We wtorek na pokładzie „Queen Elisabeth" przybyła do Nowego Jorku na V sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych delegacja polska z sekretarzem generalnym MSZ, ambasadorem Wierbłowskim na czele. W porcie delegację witali: ambasador Winiewicz, stały delegat Polski w ONZ dr. Suchy, konsul Galewicz i inni przedstawiciele placówek polskich w USA.

Szef delegacji polskiej, ambasador Wierbłowski złożył korespondentowi PAP następujące oświadczenie:

„Delegacja polska przywiązuje dużą wagę do rozpoczynającej się dzisiaj sesji. Mimo nieustannych prób opanowania ONZ przez polityków amerykańskich i podporządkowania tej organizacji ich imperialistycznym zamierzeniom, nie utraciliśmy wiary w możliwość współpracy międzynarodowej i pokojowego, zgodnego z duchem Karty ONZ, rozwiązywania spornych problemów. Dwa systemy polityczno-gospodarcze mogą istnieć obok siebie i mogą pokojowo współpracować i współzawodniczyć.

Sesja dzisiejsza rozpoczyna się w pełnej napięcia atmosferze. Bohaterski lud koreański walczy z amerykańskim najeźdźcą. Na bezbronne wsie i miasta pada grad bomb, a macarthurowskie samoloty odważyły się nawet zaatakować terytorium Chin Ludowych. Podstępnymi sztuczkami usiłują Amerykanie pozbawić prawa głosu w Organizacji Narodów Zjednoczonych wielki naród chiński oraz wpuścić na salę obrad marionetkową, zgangrenowaną klikę Czang Kai-Szeka nie reprezentującą niczego, prócz rozkradzionych i zdefraudowanych dolarów amerykańskich i bezwartościowych już akcji Wall Street.

Militaryzacja krajów marshallowskich przy pomocy t. zw. paktu atlantyckiego postępuje naprzód i jesteśmy świadkami ponurego widowiska przymusowego zbrojenia ludów Europy, przerabiania ich chleba i masła w armaty i musztrowania Niemiec zachodnich w takt amerykańskich marszów.

Nie zapomnieliśmy doświadczeń niedawnej historii i wiemy do czego zmierzają podżegacze wojenni. Przeciw tym metodom agresji i szantażu politycznego coraz silniej konsoliduje się potężny obóz pokoju, który w oparciu o wielki Związek Radziecki, kraje demokracji ludowej i Ludowe Chiny ogarnia ludy całego świata. Wierzymy, że głos ludów miłujących pokój odezwie się potężnie na sali obrad ONZ i zmusi do opamiętania polityków amerykańskich i ich wasali.

Cały naród polski podpisał Sztokholmski Apel Pokoju. Jest to nasza wytyczna. Jako delegacja rządu i narodu polskiego będziemy z całą stanowczością i poczuciem odpowiedzialności wobec tego mandatu na każdym kroku bronić sprawy pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, sprawiedliwości i praw narodów, domagać się wolności dla ciemiężonych ludów oraz zwalczać wszelkimi siłami zaborczość, agresję i gwałt".

Dnia 18 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Transportu Lądowego i Powietrznego. W sesji, która jest pierwszą po ukonstytuowaniu się Zrzeszenia, biorą udział delegacje 25 krajów.

Na zdjęciu: delegacja ŚFZZ i delegacja radziecka. Na pierwszym planie z lewej tow. Gebert, z prawej przewodniczący związku zawodowego kolejarzy ZSRR tow. Szewczenko.

Załoga s/s „Inż. Wenda" poszła śladami radzieckich marynarzy

Przejmujemy statek pod socjalistyczną opiekę

W sierpniu br. na czoło współzawodniczących zespołów pogłębiarskich Przedsiębiorstwa Robót Czerpalnych w Szczecinie wybiła się załoga pogłębiarki s/s „Inż. Wenda", wykonując 110 proc. planu miesięcznego.

Pracownicy Przedsiębiorstwa Robót Czerpalnych i Podwodnych w odpowiedzi na apel załogi radzieckiego statku „Akademik Kryłow" podjęli nową, wyższą formę współzawodnictwa pracy. Współzawodnictwo to polega na przejęciu pod bezpośrednią, socjalistyczną opiekę przez pracowników sprzętu, maszyn i urządzeń statku, aby w ten sposób podnieść na wyższy poziom kulturę eksploatacji maszyn i urządzeń, a tym samym przedłużyć czas ich przydatności.

Do współzawodnictwa w przejmowaniu sprzętu pod socjalistyczną opiekę pracownika przystąpiło już 75 proc. pracowników i nadal napływają zobowiązania entuzjastycznie przyjmowane przez pracowników PRC i P, którzy wzywają wszystkie przedsiębiorstwa do podjęcia tego współzawodnictwa.

Organizacja partyjna dokłada starań, by pomóc załodze w dotrzymaniu tak poważnych zobowiązań.

TADEUSZ KACZMAREK
korespondent portowy

Delegacja radziecka bronić będzie pokoju i przyjaźni między narodami

Oświadczenie min. Wyszyńskiego

NOWY JORK (PAP). We wtorek przybyła do Nowego Jorku na pokładzie „Queen Elisabeth" delegacja radziecka na V sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych z ministrem spraw zagranicznych ZSRR Wyszyńskim na czele. Wraz z delegacją radziecką przybyła również delegacja Ukraińskiej SRR z wiceprzewodniczącym Rady Ministrów Baranowskim na czele oraz delegacja Białoruskiej SRR z wiceprzewodniczącym Rady Ministrów i ministrem spraw zagranicznych Kisielowem na czele.

Minister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński, przed zejściem na ląd, złożył wobec dziennikarzy i reporterów radiowych następujące oświadczenie:

„V Sesja Zgromadzenia Ogólnego i tym razem winna będzie rozpatrzeć i rozstrzygnąć szereg zagadnień o doniosłym znaczeniu międzynarodowym. Wszystkie miłujące pokój narody są głęboko zainteresowane w pomyślnym rozwiązaniu zadań stojących przed Zgromadzeniem Ogólnym. Dla powodzenia sprawy konieczna jest przede wszystkim dobra wola i zdecydowanie działania w interesie powszechnego pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Delegacja ZSRR w swej pracy na rozpoczynającej się dzisiaj sesji Zgromadzenia Ogólnego będzie niezmiennie kierowała się zasadami radzieckiej polityki zagranicznej, zmierzającej do umocnienia pokoju, do zacieśnienia współpracy i przyjaźni między narodami.

Korzystam z okazji, aby przekazać pozdrowienia narodowi Stanów Zjednoczonych Ameryki".

Armia ludowa odparła ataki wroga i zadała mu ciężkie straty

PEKIN (PAP). Z Phenianu donoszą, że dowództwo naczelne armii ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej ogłosiło dnia 19 września wieczorem następujący komunikat:

Oddziały armii ludowej odpierają na wszystkich frontach kontrataki nieprzyjaciela i kontynuują zaciekłe walki, zadając wrogowi duże straty. Na północ i północny zachód od Taegu, a także w rejonie południowego wybrzeża, nieprzyjaciel kontratakował kilkakrotnie, lecz został odparty, ponosząc olbrzymie straty.

Mianowanie ambasadora Korei w Polsce

PEKIN (PAP). Z Phenianu donoszą, że dekretem prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, ambasadorem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym przy Rządzie Rzeczypospolitej Polskiej mianowany został Tsoi-Ir.

Ambasadorem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym przy rządzie Mongolskiej Republiki Ludowej mianowany został Kim En-Dlun.

V sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych

(Dokończenie ze str. 1-ej)

DALSZY PRZEBIEG DYSKUSJI

Przedstawiciel Jugosławii Kardelj zapowiedział poparcie wniosku hinduskiego.

Delegat Kuomintangu — Tsiang Tin - Fu w obszernym przemówieniu, naszpikowanym oszczerczymi atakami na Związek Radziecki i Chińską Republikę Ludową, przekonywał Zgromadzenie Ogólne, że powinno uznać prawo kliki kuomintangowskiej do reprezentowania Chin.

Z kolei zabrał głos delegat Stanów Zjednoczonych Acheson, który wezwał Zgromadzenie Ogólne do niezwłocznego odrzucenia rezolucji hinduskiej, przewidującej dopuszczenie do ONZ przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej.

Występując przeciwko zaproszeniu przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej Acheson powołał się na to, że 43 państwa biorące udział w sesji Zgromadzenia Ogólnego nie zerwały jeszcze oficjalnego stosunku z Kuomintangiem i że tylko 16 państw — członków ONZ uznało Chińską Republikę Ludową.

PRZEMÓWIENIE SZEFA DELEGACJI POLSKIEJ AMB. WIERBŁOWSKIEGO

Szef delegacji polskiej amb. Wierbłowski poparł wniosek radziecki i oświadczył, że delegacja polska po przybyciu na Zgromadzenie była wielce zdziwiona, widząc grupę osób nikogo nie reprezentujących, a mianowicie przedstawicieli kliki kuomintangowskiej, uzurpującej sobie miano przedstawicieli narodu chińskiego.

Ta ponura farsa — powiedział amb. Wierbłowski — **trwa już przeszło rok. Nikt nie ma żadnych wątpliwości co do istotnego charakteru tej kliki. Nawet rząd Stanów Zjednoczonych, który obecnie popiera tę klikę, zmuszony był stwierdzić sprzedajny charakter Kuomintangu w tzw. „białej księdze" — opracowanej przez Achesona.**

Podkreślając, że Kuomintang nie odpowiada elementarnym wymogom, stawianym członkom Organizacji Narodów Zjednoczonych, a przede wszystkim wymogowi, by członkiem ONZ było państwo, amb. Wierbłowski stwierdził, iż Kuomintang nie może brać na siebie, ani wykonywać zasadniczych obowiązków, jakie nakłada Karta Narodów Zjednoczonych.

Kuomintang — oświadczył przewodniczący delegacji polskiej — nie może bronić pokoju, ponieważ jest on zainteresowany w rozpalaniu wojny, jak to niejednokrotnie stwierdzał Czang Kai-Szek.

Kuomintang działa wyłącznie przeciwko interesom Organizacji Narodów Zjednoczonych. Od chwili bankructwa imperialistycznej interwencji Stanów Zjednoczonych w Chinach, w wyniku czego Kuomintang został wypędzony z Chin, istnieje on jedynie dzięki Stanom Zjednoczonym. Celem Stanów Zjednoczonych jest kontynuowanie imperialistycznej interwencji w Chinach.

Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych — oświadczył szef delegacji polskiej— **nie może być oparte na zdrowych podstawach i nie może dobrze funkcjonować, jeżeli nie jest w nim reprezentowany naród chiński. Po to, by usunąć przeszkody w normalnym funkcjonowaniu Zgromadzenia, należy koniecznie usunąć z tej sali przedstawicieli kliki kuomintangowskiej. Zgromadzenie powinno wyrzucić te zjedzone przez mole marionetki imperializmu amerykańskiego i przyjąć do swego grona prawdziwych przedstawicieli narodu chińskiego.**

W konkluzji amb. Wierbłowski oświadczył, że delegacja polska stanowczo protestuje przeciwko obecności przedstawicieli kliki kuomintangowskiej i popiera wniosek ZSRR.

REPLIKA WYSZYŃSKIEGO

Zabierając ponownie głos, minister Wyszyński oświadczył, że delegacja radziecka uważa za konieczne poruszyć również sprawę zaproszenia na Zgromadzenie przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej, gdyż — jak wykazała dyskusja — sprawa ta łączy się ściśle ze sprawą nielegalnej obecności na Zgromadzeniu Ogólnym przedstawiciela kuomintangowskiego. Wyszyński podkreślił, że sekretarz stanu USA Acheson zaproponował, aby Zgromadzenie Ogólne nie rozpatrywało propozycji delegacji hinduskiej, nie wchodząc w meritum stojącego przed Zgromadzeniem zagadnienia, gdyż obawiał się widocznie, iż znajdzie się w trudnej sytuacji, gdyby taka dyskusja się wywiązała. Wyszyński wskazał na niedopuszczalność odraczania dyskusji w sprawie zaproszenia na Zgromadzenie Ogólne przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej. Zaznaczył on, że **sprawa ta ma żywotne znaczenie nie tylko dla Organizacji Narodów Zjednoczonych, lecz również dla wielkiego narodu chińskiego, który w ciągu dziesięcioleci walczył o wyzwolenie i w końcu dopiął swego celu.**

Tutaj — powiedział Wyszyński — **mogą być tylko przedstawiciele narodów. A czy dla pana, panie Acheson, nie jest jasne, że grupa kuomintangowska nie jest przedstawicielem Chin?**

Wyszyński przypomniał, że Acheson, przemawiając 12 stycznia 1950 roku przyznał, iż naród chiński odmówił całkowicie swego poparcia klice kuomintangowskiej. W swym liście uzupełniającym do Białej Księgi Departamentu Stanu Acheson pisał: **Zdaniem wielu obserwatorów stoczyli się oni (to jest kuomintangowcy) w bagno sprzedajności i kłótni o zdobycie stanowisk i władzy".**

Wyszyński przytoczył następnie wypowiedź b. dowódcy naczelnego wojsk amerykańskich w Chinach generała **Stilwella, który nazwał klikę kuomintangowską szajką morderców pozbawioną jakiejkolwiek moralności.**

Delegacja radziecka — oświadczył Wyszyński — **uważa za konieczne, aby Zgromadzenie Ogólne niezwłocznie powzięło decyzję w sprawie udziału w obecnej sesji przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej. Delegacja radziecka winna jednocześnie zwrócić uwagę Zgromadzenia Ogólnego na zupełną niedopuszczalność i niemożliwość tolerowania takiego stanu rzeczy, gdy w ONZ dotychczas nie jest reprezentowana Chińska Republika Ludowa, wielki kraj o 500-milionowej ludności.**

Min. Wyszyński zgłosił rezolucję następującej treści: **„Zgromadzenie Ogólne postanawia zaprosić przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej, mianowanych przez centralny rząd ludowy, do udziału w pracach Zgromadzenia Ogólnego i jego organów".**

Następnie ponownie przemawiał delegat Indii **Rau**, broniąc swej rezolucji. Podkreślił on w szczególności, że chiński rząd ludowy jest jedynym rządem, który potrafi sprawować kontrolę oraz wykonywać obowiązki i zobowiązania Chin. Dopóki kraj o 475-milionowej ludności pozostaje poza obrębem międzynarodowej organizacji, organizacja ta nie może być uważana w całej pełni za reprezentatywną.

Przedstawiciel Kanady **Pearson** zgłosił rezolucję, przewidującą powołanie specjalnej komisji złożonej z przewodniczącego Zgromadzenia i sześciu mianowanych przez niego członków, celem rozpatrzenia sprawy przedstawicielstwa Chin.

AMERYKAŃSKA MACHINA DO GŁOSOWANIA DZIAŁA

Po przemówieniach przedstawicieli Czechosłowacji, Australii, Salwadoru, Kuby, Szwecji i Ukrainy, Zgromadzenie przystąpiło do głosowania nad poszczególnymi rezolucjami. Mechaniczną większością głosów bloku anglo - amerykańskiego Zgromadzenie odrzuciło rezolucję Związku Radzieckiego i Indii, przyjmując 42 głosami przeciwko 9 przy 6 powstrzymujących się, rezolucję kanadyjską.

Min. Wyszyński oświadczył po głosowaniu, że delegacja radziecka uważa powzięta decyzję za bezprawną i niesłuszną. Nikt nie może mieć najmniejszej wątpliwości — powiedział Wyszyński — że tylko pełnomocnicy centralnego rządu Chińskiej Republiki Ludowej mogą reprezentować naród chiński.

Następnie Romulo mianował komisję mandatową, do której weszli przedstawiciele: Belgii, Chile, Indii, Meksyku, Syjamu, Turcji, ZSRR, Zjednoczonego Królestwa i Stanów Zjednoczonych.

Z kolei Zgromadzenie Ogólne przystąpiło do wyboru przewodniczącego. Zgłoszono cztery kandydatury — Iranu, Pakistanu, Czechosłowacji i Polski. Kwalifikowaną większością głosów wybrany został na przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego przedstawiciel Iranu, Entezam.

Przy pomocy marionetek z Bonn i hitlerowskich generałów

Rządy USA, Anglii i Francji przygotowują Niemcy zachodnie do nowej agresji

NOWY JORK (PAP). Ministrowie spraw zagranicznych USA, Anglii i Francji ogłosili komunikat w sprawie niemieckiej. Komunikat ten w całej pełni potwierdza dążenie trzech mocarstw zachodnich do włączenia Niemiec zachodnich do agresywnego bloku imperialistycznego. Komunikat ujawnia również, że trzy mocarstwa zachodnie pragną wykorzystać zasoby Niemiec zachodnich dla urzeczywistnienia swych agresywnych planów. W związku z tym komunikat podkreśla, że mocarstwa zachodnie zamierzają „zakończyć stan wojny z Niemcami". Trzy zachodnie mocarstwa okupacyjne stwierdzają jednak równocześnie, że nie tylko nie wycofają swych wojsk interwencyjnych z Niemiec zachodnich, lecz zamierzają przysłać nowe wojska. Równocześnie komunikat podaje do wiadomości, że USA, Anglia i Francja popierają dążenia militarystów niemieckich do utworzenia armii w formie „policji ruchomej". Ministrowie spraw zagranicznych wypowiadają się za udziałem Niemiec zachodnich w „zjednoczonych siłach zbrojnych" Europy zachodniej.

Jeżeli chodzi o sprawy gospodarcze, ministrowie spraw zagranicznych postanowili rozwinąć przemysł zbrojeniowy. W związku z tym ministrowie ogłosili, że produkcja stali w Niemczech zachodnich będzie mogła przekroczyć obowiązujący dotąd poziom.

*

BERLIN (PAP). Uchwały trzech ministrów spraw zagranicznych zostały zakomunikowane Adenauerowi. Obejmują one poza postanowieniami, ogłoszonymi w oficjalnym komunikacie, również decyzje, które są trzymane w tajemnicy przed opinią publiczną. W kołach dziennikarskich podają, że decyzje te dotyczą przede wszystkim wskazówek i instrukcji dla „rządu" z Bonn w sprawie szerszego uruchomienia niemieckiego przemysłu zbrojeniowego, zorganizowania armii zachodnio - niemieckiej przy pomocy oficerów amerykańskich i byłych oficerów hitlerowskich oraz podjęcia walki z wzmagającym się w Niemczech zachodnich ruchem pokojowym przy pomocy byłych gestapowców i agentów FBI (amerykańska policja polityczna).

Wykonując posłusznie rozkazy imperialistów, „rząd" z Bonn wydał również zarządzenie, oparte na wzorach amerykańskich, a zawierające decyzje usunięcia z pracy w administracji państwowej i komunalnej członków KPD, Frontu Narodowego, Wolnej Młodzieży Niemieckiej, Komitetu Obrońców Pokoju, Związku Ofiar Faszyzmu i innych demokratycznych organizacji niemieckich.

Komunikat ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i Francji przyjęty został z głębokim niezadowoleniem przez najszersze warstwy ludności Niemiec zachodnich.

Promocja absolwentów Oficerskiej Szkoły Politycznej

WARSZAWA (PAP). W Oficerskiej Szkole Politycznej odbyła się uroczysta promocja absolwentów szkoły. Na uroczystość promocji przybył generał bryg. — Mieczysław Melenas.

Po odczytaniu rozkazu awansowego i przyjęciu raportu, gen. Melenas dokonał uroczystego aktu promowania nowych oficerów politycznych, po czym przodujący absolwenci otrzymali cenne upominki w postaci radioodbiorników, aparatów fotograficznych i wiecznych piór.

Uroczystość zakończyła się defiladą nowopromowanych oficerów. Podobne uroczystości promocyjne odbyły się także w innych szkołach oficerskich.

Nowojorska konferencja Ministrów Spraw Zagranicznych USA, W. Brytanii i Francji zakończyła obrady. Kluczowym zagadnieniem, omawianym w Nowym Jorku przez imperialistyczną trójkę była sprawa udziału Niemiec zachodnich w przygotowaniu agresji. W tej sprawie konferencja trzech ministrów wydała komunikat, który, rzecz charakterystyczna, przesłany został najpierw Adenauerowi, a następnie dopiero ogłoszony we Frankfurcie.

„Ministrowie przyjęli do wiadomości — czytamy w komunikacie — wyrażone ostatnio w Niemczech pragnienia wypowiadające się na rzecz udziału Niemiec w zjednoczonych siłach dla obrony wolności europejskiej". Czym jest „obrona wolności" w pojęciu imperialistów amerykańskich, o tym świadczą ruiny miast i wsi koreańskich, masakry kobiet i dzieci, których „wolności bronią" amerykańskie bombowce. Czyje są owe „pragnienia wypowiadające się na rzecz udziału Niemiec w zjednoczonych siłach" — o tym przekonują nas aż nadto dobrze wypowiedzi Guderiana, Adenauera i innych głosicieli odwetu.

Niemieccy neohitlerowcy nie od dziś domagają się wskrzeszenia Wehrmachtu. Obecnie, nowojorska narada agresorów ostatecznie, w sposób oficjalny zatwierdziła odbudowę faszystowskiej armii zachodnio - niemieckiej. Bojąc się wzburzenia narodów, trójka agresorów postanowiła ubrać swą decyzję w ochronną szatę. Zgodnie z komunikatem nowojorskim, Wehrmacht nie będzie wskrzeszony wprost. Wejdzie on w skład „międzynarodowej armii pod komendą amerykańską", co do której utworzenia rada paktu atlantyckiego, wyraziła już jednomyślną zgodę. Neohitlerowska armia ma powstać jako bezpośrednie narzędzie wojny amerykańskich agresorów.

Na tym jednak nie koniec. Zagadnienie niemieckiego mięsa armatniego wiąże się bezpośrednio z zagadnieniem uzbrojenia i wykorzystania w tym celu zachodnio-niemieckiego potencjału gospodarczego. „Wysoka komisja — czytamy w komunikacie — otrzymała instrukcję pozwolenia na produkcję stali na poziomie przekraczającym dotychczas obowiązujące ograniczenia, jeśli podniesienie tej produkcji PRZYCZYNI SIĘ DO UŁATWIENIA OBRONNYCH WYSIŁKÓW ZACHODU. Wysoka komisja otrzymała polecenie uchylenia natychmiast ograniczeń dotyczących ilości tonażu i szybkości handlowych statków budowanych przez stocznie niemieckie".

Oficjalna stawka na niemieckich odwetowców

(Po nowojorskiej naradzie trójki agresorów)

Sprawa została więc postawiona niezwykle jasno. Już obecnie wiele przedsiębiorstw zachodnio - niemieckich produkuje broń, czołgi, silniki lotnicze. Gwałcąc uchwałę poczdamską po raz nie wiadomo już który, agresorzy postanowili podwyższyć poziom zachodnio - niemieckiej produkcji stali, wręcz stwierdzając, że chodzi im wyłącznie o rozwój produkcji wojennej. Decyzja podwyższenia zachodnio - niemieckiej produkcji stali dla celów wojennych idzie zupełnie po linii zadań watykańskiego „Osservatore Romano", który nie dalej jak tydzień temu kategorycznie domagał się tego kroku.

Imperialiści amerykańscy, podobnie zresztą jak i faszyści z Bonn, zdają sobie sprawę, że naród niemiecki nie chce odegrać roli landsknechta w służbie imperializmu amerykańskiego. Stąd też wypływają inne postanowienia nowojorskiej konferencji agresorów. „W zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego — głosi komunikat — władze niemieckie otrzymają możliwości efektywnej walki z ewentualną działalnością wywrotową" i dalej — „rządy alianckie zwiększą i wzmocnią swe siły zbrojne stacjonowane w Niemczech, które mają do odegrania doniosłą rolę jako siły bezpieczeństwa".

Innymi słowy imperialiści postanawiają zwiększyć liczebność swych wojsk interwencyjnych na terenie Niemiech zachodnich, postanawiają udzielić maksymalnego poparcia władzom faszystowskim w Trizonii w gnębieniu oporu narodowego, w prześladowaniu niemieckich bojowników o pokojowe i demokratyczne Niemcy.

Odwetowcy z Bonn splecieni są ścisłym sojuszem z amerykańskimi imperialistami. Władza ich opiera się na bagnetach amerykańskich wojsk interwencyjnych.

Wspólnym wrogiem tak jednych jak i drugich, jest naród niemiecki, wspólną dla nich groźba — rozwijający się w Niemczech zachodnich ruch oporu narodowego, ruch przeciwko wojnie, przeciwko przekształceniu Trizonii w amerykańską kolonię i bazę wojenną na kontynencie europejskim.

Neohitlerowscy sojusznicy amerykańskich imperialistów entuzjastycznie przyjęli nowojorski komunikat. Adenauer określił decyzję konferencji jako „poważny postęp", wyraził „zadowolenie" i oświadczył że komunikat zostanie „przychylnie powitany" w Niemczech zachodnich. „Zadowolenie" Adenauera jest zrozumiałe i nie wymaga komentarzy. „Przychylne powitanie" komunikatu przez niemieckich faszystów, snujących plany nowego „Drang nach Osten", przez junkrów i obszarników, marzących o odzyskaniu swych majątków na wschodzie, wśród hitlerowskich generałów, tęskniących za wojną w służbie amerykańskich agresorów, jest również zrozumiałe.

Decyzje nowojorskie godzą natomiast bezpośrednio w bezpieczeństwo narodów, w tym również narodu niemieckiego. Amerykańscy agresorzy zdecydowali powołać do służby i uzbroić tych samych morderców, którzy zaledwie kilka lat temu grabili, palili i niszczyli kraje Europy.

Ale na drodze planom waszyngtońsko-hitlerowskich podżegaczy wojennych stają narody. Dla pokrzyżowania tych planów zbiera swe siły i naród niemiecki. — Patriotyczne siły niemieckie, których oparciem jest Niemiecka Republika Demokratyczna, zespalają się w walce o pokój, o zjednoczone i demokratyczne Niemcy. 17 milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim, zebranych w Niemczech demokratycznych i ponad 2 miliony podpisów, zebranych w Trizonii, rosnąca popularność haseł Frontu Narodowego, są dowodem, że naród niemiecki nie chce wojny, nie chce przelewać krwi dla amerykańskich miliarderów..

Setki, tysiące faktów oporu narodowego, mające codziennie miejsce w Niemczech zachodnich, świadczą wyraźnie, że walka przeciwko anglo-amerykańskim interwentom i ich pachołkom z Bonn, walka o pokojowe, demokratyczne Niemcy, ogarnia coraz szersze kręgi ludności niemieckiej.

Nie ulega wątpliwości, że decyzje konferencji nowojorskiej, będące zapowiedzią forsownej remilitaryzacji Niemiec zachodnich, staną się nowym bodźcem dla milionów Niemców do wzmożenia ich wysiłków w walce przeciwko siłom wojny i faszyzmu.

Narody Europy, w szczególności naród polski, które rozumieją, że decyzje nowojorskie — to wyraźna, oficjalna stawka na niemieckich odwetowców, zacieśnią współpracę z niemieckimi siłami pokoju i demokracji, z Niemiecką Republiką Demokratyczną. tr

Wielkie zadania kontroli państwowej i społecznej
w walce o sześciolatkę

Franciszek Jóźwiak-Witold

Wykonanie Planu 6-letniego to wielka bitwa klasowa o zbudowanie fundamentów socjalizmu. W tej wielkiej bitwie klasowej stoją przed organami kontroli państwowej, resortowej i społecznej specjalnie odpowiedzialne zadania.

Nauczyciele i pierwsi budowniczowie socjalizmu Lenin i Stalin przywiązywali wielką wagę do należytej kontroli wykonania. Lenin uczył, że główną rzeczą w pracy organizacyjnej jest dobór ludzi i kontrola wykonania.

Mówiąc np. o zadaniach władzy radzieckiej na odcinku odnowienia aparatu państwowego Lenin powiedział, że trzeba postawić przed sobą zadanie:

„po pierwsze — uczyć się, po drugie — uczyć się i po trzecie — uczyć się, a następnie kontrolować, by nauka nie pozostawała u nas martwą literą lub modnym frazesem, by nauka rzeczywiście wchodziła w ciało i krew".

Wykonać Plan 6-letni to nakreślone słuszne wytyczne planu, to zmobilizować do wykonania tego planu najszersze masy pracujące, to podnosić na wyższy poziom organizację naszej pracy — to stale i systematycznie kontrolować jak plan wprowadzany jest w życie, to stale i systematycznie dbać o to, aby plan ten nigdy nie pozostał martwą cyfrą lub gołosłownym twierdzeniem, aby plan nasz każdego dnia zamieniał się w ciało i krew. Oto zadania dla kontroli państwowej.

Tow. Bierut w swym przemówieniu końcowym na V Plenum KC PZPR przestrzegał towarzyszy przed ciasnym praktycyzmem, nie umiejącym poza suchymi cyframi dostrzec żywych ludzi, przestrzegał przed zmorą biurokratyzmu, formalizmu i bezduszności papierkowej. A wiemy przecież z praktyki naszej codziennej pracy, że wielu jest jeszcze niestety kierowników i dyrektorów, którzy często z chwilą gdy dostaną do ręki plan, cyfry, zestawienia, wykresy — przestają widzieć ludzi, a widzą tylko cyfry, odrywają się od codziennych potrzeb i procesów produkcyjnych.

I właśnie na tym odcinku, na odcinku walki z biurokratyzmem, papierkowością, bezdusznym formalizmem — wielkie zadania ma do spełnienia kontrola państwowa, resortowa, społeczna.

Tylko pełne poznanie sensu Planu 6-letniego pozwoli wykonać zadania na odcinku kontroli

Stanąć na straży należytego wykonania Planu 6-letniego, na straży wprowadzenia go w życie na każdym odcinku naszego życia gospodarczego, to znaczy: 1) że każdy pracownik aparatu kontroli państwowej, resortowej i społecznej musi sam dokładnie zapoznać się i przyswoić sobie zadania i wytyczne Planu 6-letniego. Tylko bowiem pełne poznanie i przyswojenie sobie ideologicznego, politycznego, gospodarczego i społeczno - ustrojowego sensu Planu 6-letniego pozwoli nam wykonać nasze zadania na odcinku kontroli państwowej;

2) że każdy pracownik Najwyższej Izby Kontroli musi szczegółowo i dokładnie zapoznać się i przyswoić sobie Plan 6-letni tego resortu, który bezpośrednio kontroluje. Tylko wtedy bowiem potrafi należycie kontrolować, jak dany resort wprowadza Plan 6-letni w życie.

Znaczy to po trzecie, że każdy pracownik aparatu kontroli musi na swoim odcinku resortowym skontrolować, czy Plan 6-letni został doprowadzony i jak został doprowadzony do zakładów pracy, fabryk, przedsiębiorstw i instytucji, oddziałów i brygad, jak został doprowadzony do każdego robotnika bezpośrednio realizującego zadania planu. Czy zostały sporządzone i jak zostały sporządzone plany odcinkowe wewnątrzzakładowe i jak realizowane są w praktyce co dnia, co godzinę.

Podstawowym zadaniem aparatu kontroli państwowej, resortowej i społecznej jest kontrola, czy plany są zrealizowane, jak prowadzona jest walka z niewykonywaniem planów pod pretekstem rzekomo „obiektywnych" przeszkód i trudności. Tego rodzaju zjawisko powoływania się na „obiektywne warunki" staje się często parawanem, za którym wiele jeszcze naszych zakładów przemysłowych próbuje ukryć własną nieumiejętność zmobilizowania wszystkich sił dla przezwyciężenia trudności w wykonywaniu nakreślonego planu.

Towarzysz Stalin powiedział na XVII Zjeździe WKP (b) m. in.: *„Gdy słuszność politycznej linii partii została potwierdzona doświadczeniem szeregu lat, a gotowość robotników i chłopów do poparcia tej linii nie nasuwa już wątpliwości — rola tak zwanych warunków obiektywnych została sprowadzona do minimum, rola zaś naszych organizacji i ich kierowników stała się decydująca, wyjątkowa. A co to znaczy? To znaczy, że odpowiedzialność za nasze wyrwy i braki w pracy spada odtąd w dziewięciu dziesiątych nie na warunki „obiektywne", ale na nas samych i tylko na nas".* O tych słowach muszą pamiętać inspektorzy Najwyższej Izby Kontroli w czasie przeprowadzania kontroli, jak i czy realizowane są plany produkcyjne.

Przezwyciężenie koncepcji ostrożnego planowania

Nasz Plan 6-letni wyrósł na gruncie przezwyciężenia m. in. koncepcji „ostrożnego planowania". Tow. Minc mówił w swym referacie na V Plenum KC PZPR o tym, że koncepcje „ostrożnego planowania" pokutują jeszcze u wielu kierowników i dyrektorów. Potwierdzili to w dyskusji towarzysze. Znaczy to, że na wielu jeszcze odcinkach może grozić niebezpieczeństwo wypaczania linii Planu 6-letniego ze strony takich właśnie dyrektorów czy kierowników.

Dlatego też zadanie stałej kontroli trzymania się linii wytycznych planu jest jednym z najbardziej odpowiedzialnych zadań stojących przed aparatem kontroli państwowej, resortowej i społecznej.

Tow. Minc mówiąc o warunkach wykonania planu, wymienił w pierwszym rzędzie:

1) rozszerzenie postępu technicznego.
2) wzrost wydajności pracy.
3) obniżkę kosztów własnych.
4) dyscyplinę pracy.

Walka o mechanizację procesów produkcyjnych

Jakie zadanie ma na tym odcinku do wypełnienia aparat kontroli?

Walka o rozszerzenie postępu technicznego, walka o mechanizację procesów produkcyjnych, automatyzację obsługi urządzeń itp. — to nie tylko wprowadzenie tych ulepszeń, które przewiduje i zainwestuje Plan 6-letni, ale to jednocześnie troska o wszechstronne wykorzystanie istniejących mechanizmów i urządzeń technicznych, to racjonalizacja pracy skierowana na pełne wykorzystanie istniejących możliwości technicznych, to rozwój ruchu wynalazców i racjonalizatorów to należyta praca instytutów naukowo-badawczych i wszechstronne wykorzystanie ich prac i doświadczeń. To czerpanie nauk i doświadczeń z budownictwa, techniki i nauki radzieckiej. To należyta opieka i troska o rozwój racjonalizatorstwa. Na tym odcinku nasze organa kontroli winny stale i systematycznie badać, czy plany techniczne zostały szczegółowo opracowane, czy istnieje współdziałanie i współpraca nauki z praktycznymi procesami produkcji, czy wprowadza się bieżące zagadnienia produkcyjne do planów, czy wykorzystuje się doświadczenia radzieckie w procesie racjonalizacji produkcji. Czy istnieje należyta opieka nad racjonalizatorami i nowatorami produkcji. Jak pracują, jaką mają pomoc ze strony kierownictwa kluby racjonalizatorskie, czy nie napotykają w swej nowatorskiej, odkrywczej pracy na twardy, bezduszny mur biurokratyzmu i formalistyki, czy systemy pracy wprowadzone są w życie, czy ich ulepszenia i doświadczenia wykorzystywane są na innych odcinkach produkcji.

Kontrola, która nie interesuje się tymi zagadnieniami, nie jest należytą kontrolą, nie wykonuje podstawowych zadań, stawianych jej przez Plan 6-letni.

O podniesienie wydajności pracy

Walka o podniesienie wydajności pracy, osiągnięcie przewidzianego w Planie 6-letnim wzrostu wydajności pracy jest warunkiem możliwości realizacji planu. A podnoszenie wydajności pracy to stosowanie należytych technicznych norm pracy, to systematyczne poprawianie i usprawnianie tych norm, to jednocześnie bezkompromisowa walka z tymi, którzy boją się rewizji norm, którzy nie rozumieją jeszcze, że strach przed rewizją norm to jeszcze jeden objaw oportunizmu w planowaniu, to demobilizacja mas pracujących, to faktyczne wleczenie się w ogonie socjalistycznego tempa produkcji.

Zadaniem organów kontroli Kontroli jest stała kontrola czy resorty, fabryki, przedsiębiorstwa wprowadzają uzasadnione normy pracy i normy zużycia. Czy objęto normami zarówno czynności zasadnicze jak i pomocnicze, czy oportunistyczni kierownicy, dyrektorzy a nawet i rady zakładowe nie hamują procesu poprawiania i usprawniania norm. Trzeba wreszcie zwrócić baczną uwagę na to, czy utrzymana jest właściwa proporcja między wzrostem wydajności pracy a wzrostem płac.

Lenin uczył, że wzrost płac musi iść wolniej niż wzrost wydajności pracy — tylko bowiem w ten sposób uzyskuje się obniżkę kosztów własnych i większą akumulację na potrzeby inwestycyjne. A przecież podnoszenie dobrobytu mas pracujących osiąga się nie tylko drogą podwyżki płac, ale w pierwszym rzędzie drogą obniżki cen — tzn. realnym wzrostem poziomu płac, zaś obniżkę cen uzyskać można jedynie przez obniżkę kosztów własnych.

Zrozumienie tej zwykłej arytmetyki ekonomiki socjalistycznej doprowadzić trzeba do umysłów najszerszych mas pracujących, a jednocześnie nasze organa kontrolne muszą na każdym kroku kontrolować wprowadzenie w życie tych kardynalnych założeń Planu 6-letniego.

Bój o oszczędność

Walka o podniesienie wydajności pracy to jednocześnie bój o oszczędność — o oszczędne dysponowanie materiałami, surowcami, paliwem.

Zadaniem organów kontroli państwowej, resortowej i społecznej jest stałe i systematyczne badanie, czy i jak wprowadzany jest w życie system oszczędności, czy i jak prowadzona jest walka z marnotrawstwem i rozrzutnością. Czy zaopatrzenie ośrodków przemysłowych w surowce, materiały, energię, paliwo, odbywa się według hierarchii i proporcji potrzeb przewidzianych i uzasadnionych planem państwowym, czy nie ma przejawów magazynowania surowców i materiałów na zakładach pracy ze szkodą dla innych zakładów. Czy jest przestrzegana terminowość wykonania, sprawdzania i odprowadzenia surowców, materiałów lub dodatkowych produktów.

Należycie zrozumiana i należycie wykonywana kontrola oszczędności ma za zadanie ujawnienie braku troski o oszczędność, niedoceniania rezerw tkwiących w maszynach, gromadzenia nadmiernych zapasów itp. Kontrola oszczędności — to ujawnienie bezmyślnej, często wprost rabunkowej rozrzutności, to bezlitosne tępienie lekkomyślnego beztroskiego stosunku do zagadnienia oszczędności.

Wzrost wydajności pracy da się osiągnąć poprzez wielki, radosny ruch współzawodnictwa pracy, nowy, socjalistyczny stosunek do nowej, wyzwolonej z wyzysku pracy ludzkiej. Zadaniem aparatu kontroli na tym odcinku jest badanie czy istnieje, rozwija się i rozszerza ruch współzawodnictwa pracy. To wykrywanie źródeł hamowania współzawodnictwa To troska o to, jak kierownictwo produkcyjne podchwytuje twórczą inicjatywę przodujących robotników, czy i jak wykonuje się plan wzrostu pracy, jak idzie walka o podniesienie jakości produkcji.

Współzawodnictwo pracy to jeden z podstawowych elementów, który wprowadził poprawki do planu 3-letniego, który potem wprowadził poprawki do projektu Planu 6-letniego i wierzymy, że ruch współzawodnictwa wprowadzi swoje twórcze poprawki i do obecnego planu.

Naszym zadaniem, zadaniem kontroli państwowej, resortowej i społecznej jest widzieć i wyciągać wnioski z sukcesów współzawodnictwa, wykrywać źródła hamowania zdrowej, ofiarnej inicjatywy klasy robotniczej tam, gdzie zjawisko takie istnieje, ujawniać braki i trudności na jakie współzawodnictwo natrafia.

Sprawa walki o podniesienie dyscypliny pracy to jeden z podstawowych elementów wykonania Planu 6-letniego. Każdy członek partii i każdy bezpartyjny musi zrozumieć, że każda stracona godzina pracy, każda nieusprawiedliwiona absencja to zmniejszenie wydajności pracy, to zwiększenie kosztów własnych produkcji, to opóźnienie wykonania planu.

Świadoma dyscyplina pracy, socjalistyczny stosunek do pracy to elementarne warunki realności każdego planu

Świadoma dyscyplina pracy, socjalistyczny stosunek do pracy — oto elementarne warunki realności każdego planu. Nasze organa kontroli muszą badać czy przestrzegana jest dyscyplina pracy, czy i jak walczy się z bumelanctwem i absencją i jak prowadzi się walkę z przestojami, czy ujawnia się winnych łamania dyscypliny i pociąga ich do odpowiedzialności.

Trzeba przy tym pamiętać, że kontrola, jak wykonywana jest nasza ustawa o socjalistycznej dyscyplinie pracy to nie tylko ujawnianie braku dyscypliny, to nie tylko wykrywanie nieusprawiedliwionych postojów i absencji — to jednocześnie i w pierwszym rzędzie wykrywanie źródeł łamania dyscypliny i sygnalizowanie o tym odnośnym organom.

Jest wreszcie jedno zagadnienie, na które chciałbym zwrócić specjalnie uwagę naszym organom kontrolnym. Jest to zagadnienie jednoosobowego kierownictwa w zarządzaniu przemysłem. Nasi towarzysze w terenie, nasze organa partyjne, rady zakładowe zapominają o tym często. Stwarza to taką sytuację, że zamiast jednego gospodarza — jest dziesięciu i zawsze potwierdza się wtedy stara prawda „gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść".

Towarzysz Stalin przestrzegał na XVI Zjeździe WKP(b), że bez zabezpieczenia jednowładztwa i surowej odpowiedzialności za tok pracy nie można rozwiązać zadań rekonstrukcji przemysłu.

Jakie płyną stąd wnioski dla aparatu kontroli?

Trzeba stale i systematycznie badać czy na fabrykach, przedsiębiorstwach, zakładach pracy jest jeden gospodarz, czy też nasze przedsiębiorstwa zamieniają się w parlamenty. W wypadku ujawnienia takich wypaczeń Inspektorzy Najwyższej Izby Kontroli ograniczają się jedynie do napisania szczegółowego sprawozdania do swej władzy zwierzchniej, która z kolei sygnalizuje o zauważonych wypaczeniach odpowiednim władzom.

Zadania na odcinku przebudowy ustroju wsi polskiej

Plan 6-letni stawia przed polskimi masami pracującymi wsi wielkie zadania na odcinku wszechstronnego rozwoju rolnictwa, na odcinku ustrojowej przebudowy wsi polskiej.

Jakie zadania stoją tu przed organami kontroli państwowej?

Jednym z podstawowych założeń Planu 6-letniego, obok ogólnego podniesienia produkcji roślinnej, zwierzęcej, podniesienia wydajności z hektara itd. jest w pierwszym rzędzie stworzenie warunków dla objęcia poważnej części małorolnych i średniorolnych gospodarstw chłopskich przez socjalistyczną spółdzielczość produkcyjną.

Dlatego też aparat kontroli państwowej, resortowej i społecznej winien obok kontroli i badania czy i jak wykonuje się plany produkcji rolnej, plany siewów, kontraktacji itp. w pierwszym rzędzie stale i systematycznie kontrolować czy realizowana jest na wsi linia wytyczna partii i rządu — linia bezkompromisowej walki klasowej z wyzyskiwaczem — bogaczem wiejskim.

A kontrolowanie realizacji linii partii i rządu to kontrola, czy nawozy sztuczne docierają do celu ich przeznaczenia, czy pomoc przyznawana przez państwo w postaci bydła zarodowego, nasion selekcyjnych, kredytów, inwestycji — dociera do celu.

To badanie i systematyczna kontrola czy rozwój spółdzielni produkcyjnych odbywa się w myśl wytycznych partii, czy rozbudowa sieci państwowych ośrodków maszynowych dla obsługi spółdzielni produkcyjnych, zaopatrywanie ich w traktory, maszyny i narzędzia rolnicze — odbywa się zgodnie z wytycznymi Planu 6-letniego.

Jedna z podstawowych zasad przebudowy wsi polskiej, to droga dobrowolnego przechodzenia od drobnej, rozproszonej gospodarki chłopskiej na tory gospodarki zespołowej — socjalistycznej. Sprawa dobrowolności przechodzenia to jeden z zasadniczych elementów budowy socjalizmu na wsi.

Ułatwić masom pracującym wsi zrozumienie wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną

Nasze zadanie polega na tym, aby ułatwić masom pracującym wsi, biednym i średnim chłopom zrozumienie i przekonanie się o wyższości gospodarki zespołowej nad gospodarką indywidualną. Wszelkie próby nacisku, komenderowania, dyskredytują jedynie ideę spółdzielni produkcyjnych.

Oto wskazówka dla organów kontroli — badać i sygnalizować o najmniejszych wypadkach wypaczania wytycznych na tym odcinku.

Podstawą i warunkiem należytej pracy organów kontroli na odcinku rolnictwa, jest zrozumienie i przyswojenie sobie przez każdego pracownika aparatu kontroli znanej formuły leninowsko-stalinowskiej: oparcie się na biedocie, sojusz ze średniakiem, walka z bogaczami wiejskimi.

Plan 6-letni stawia wreszcie wielkie zadania na odcinku komunikacji, transportu, obrotu handlowego, inwestycji i budownictwa.

Trzeba będzie stale i systematycznie kontrolować czy zaplanowany przewóz na kolejach, budownictwo nowych linii kolejowych rozbudowa węzłów kolejowych i ich przelotność — odbywa się w myśl wytycznych Planu 6-letniego. Czy przewozy w ruchu komunikacji samochodowej odbywają się w myśl tych wytycznych itd.

Kontrola handlu, obrotu towarowego i zaopatrzenia ludności

Trzeba będzie badać i kontrolować czy uspołeczniona sieć detaliczna handlu rozwija się po myśli wytycznych planu, czy produkty szybko docierają do konsumenta, czy nie ma przestojów, jak odbywa się krążenie towarów, idących z fabryk i zakładów pracy do hurtowni i czy hurtownia szybko rozprowadza je do miejsc przeznaczenia.

Pamiętać przy tym należy, że w dziedzinie zaopatrzenia szybkość i terminowość posiada decydujące znaczenie.

Trzeba będzie badać czy plany inwestycyjne i plany budownictwa realizowane są w myśl Planu 6-letniego. Trzeba będzie kontrolować jak wykonywane są plany szkolnictwa podstawowego, zawodowego, średniego i wyższego.

Trzeba będzie skrupulatnie badać, jak wykonuje się plany ochrony zdrowia, budowy ośrodków profilaktycznych itd., itd.

W wielkiej bitwie, jaką rozpoczęliśmy już o wykonanie Planu 6-letniego każdy aktywista i szeregowy pracownik organów kontroli musi stać się ofiarnym żołnierzem [illegible] prawdy, która partia nasza niesie w masy.

„Trybuna Ludu"

„Pomagajcie nam budować nowe życie. Jesteśmy Wam wdzięczni za cenne rady"

Pracujący chłopi woj. koszalińskiego

serdecznie witają kołchoźników radzieckich

Bawiąca od kilku dni w Polsce jedna z czterech grup wycieczki kołchoźników radzieckich przybyła w ubiegły poniedziałek na teren woj. koszalińskiego. Na granicy województwa gości powitali przewodniczący WRN, poseł KOŁODZIEJCZYK i kier. Wydz. Roln. KW PZZPR tow. MIKOŁAJCZYK.

W Słupsku gości witały serdecznie delegacje miejscowych zakładów pracy, okolicznych PGR i spółdz. produkc., młodzież i licznie zgromadzeni mieszkańcy miasta.

W imieniu kobiet pow. słupskiego powitała delegację tow. Wilkowska ze spółdzielni produkcyjnej w Widzinie, która powiedziała m. in.: Jesteśmy Wam niezmiernie wdzięczne za odwiedziny, za to, że przyjechaliście do nas, by podzielić się z nami swymi bogatymi doświadczeniami, z których my będziemy korzystać w walce o lepsze i szczęśliwsze jutro naszej wsi!

W imieniu kołchoźników przemówił kier. wycieczki tow. Dudkowiecki. Jego pierwsze słowa: „Przekazuję Wam od Waszych towarzyszy radzieckich pozdrowienie bolszewickie" — zostały przyjęte przez zebranych długotrwałymi okrzykami i oklaskami na cześć WKP(b) i wielkiego Stalina.

— Już 10-ty dzień przebywamy w Waszym kraju i radują się nasze serca z Waszych osiągnięć, z Waszej postawy z jaką pod przewodnictwem Waszej partii budujecie w swoim kraju, podstawy socjalizmu. Raduje nas pełna zapału i poświęcenia twórcza nauka i praca Waszej młodzieży, biorącej czynny udział w realizacji zadań Planu 6-letniego.

Półtora roku temu nasza delegacja widziała, jak Wasi chłopi rozpoczynali przebudowę wsi na szczęśliwe wsie socjalistyczne. Dziś możemy już podziwiać osiągnięcia ponad 1500 Waszych spółdzielni produkcyjnych. Pozwólcie sobie pogratulować tempa odbudowy i przebudowy Waszej gospodarki, której dokonujecie pod przewodnictwem kierowniczej siły Waszego narodu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, której przewodzi Wasz Prezydent Bolesław Bierut!

Niech żyje Wasza partia i jej Przewodniczący Bolesław Bierut!

Okrzyki podchwytują zebrani na placu mieszkańcy Słupska i zaczynają skandować: Bie-rut, Sta-lin, Bie-rut, Sta-lin.

Po przemówieniu tow. Skordakowej, która w imieniu kobiet radzieckich przekazała serdeczne pozdrowienia kobietom pow. słupskiego, delegacja udała się pod Pomnik Wdzięczności Bohaterskim Żołnierzom Radzieckim, poległym w walkach o wyzwolenie Słupska, u stóp którego kołchoźnicy radzieccy złożyli kwiaty otrzymane w czasie powitania od mieszkańców powiatu i miasta Słupska.

Po obiedzie goście udali się z wizytą do marynarzy w Ustce, gdzie podzielili się na dwie grupy, z których jedna udała się do nowozałożonej spółdzielni produkcyjnej w Widzinie, a druga do zespołu PGR „Wolinia" w pow. słupskim.

Robotnicy rolni powitali gości tradycyjnym chlebem i solą. Po serdecznym powitaniu goście zaczęli zwiedzać obejście gospodarskie. Szczególne zaciekawienie kołchoźników wzbudziła wzorowo prowadzona obora majątku. Goście z zainteresowaniem słuchają uwag kier. zespołu tow. Wierzchowskiego, opowiadającego o pracy włożonej w doprowadzenie obory do obecnego stanu.

Gości interesuje każdy szczegół. Kiedy wypędza się bydło na pastwiska, a kiedy doi, kto pracuje przy udoju, kiedy się karmi bydło itp.

Z zainteresowaniem odczytują tabliczki, na których kredą wypisany jest dzienny udój każdej poszczególnej krowy, procentowa zawartość tłuszczu i tp. Kołchoźnicy zapisują w notesach niektóre wyjaśnienia i uwagi udzielane im przez brygadiera oborowego tow. Kwiatkowskiego, który ma słuszny powód do dumy, bo przecież przeciętna wydajność wynosi ponad 20 litrów dziennie, a zawartość procentowa tłuszczu w mleku dochodzi do 4 proc.

Po obejrzeniu całego gospodarstwa goście spotykają się z robotnikami zespołu w świetlicy. Padają pytania, na które kołchoźnicy wyczerpująco odpowiadają.

— Do tych wyników doszliśmy wzorując się na osiągnięciach i doświadczeniach radzieckich gospodarstw hodowlanych, którym staramy się dorównać w przeciętnej wydajności mleka od krowy — odpowiada na pytanie jednego z kołchoźników tow. Kwiatkowski.

Agronom rejonu Czychyryńskiego tow. Lemichczenko odpowiadając na pytanie mówi o przeciętnej wysokości plonów zbieranych przez kołchozy w jego rejonie, które osiągają po 38 kw. pszenicy z ha i 400 kw buraka cukrowego.

Przewodniczący kołchozu spod Mińska tow. Truszkiewicz mówi: — U nas na Białorusi ziemia piaszczysta, nie daje tyle ziarna co ziemia ukraińska. Jednak dzięki wysokiej kulturze uprawy ziemi nasz kołchoz osiąga przeciętnie 25 kw żyta z ha i 200 do 250 kw ziemniaków.

Moment pożegnania jest wzruszający. Kołchoźnice nie mogą się rozstać z naszymi robotnicami rolnymi. Całują się serdecznie i długo machają barwnymi chustkami, na których widnieją słowa: „pokój".

Na rogatkach Sławna, mimo późnej pory tłumy mieszkańców miasta, którzy zatorowali drogę i zmuszają samochody do zatrzymania się. Na powitalnej bramie napis: „Niech żyje niezłomna przyjaźń narodu radzieckiego i polskiego". Dzieci wręczają kołchoźnikom całe naręcza kwiatów. Delegację wita I sekr. KW PZPR tow. Kozłowski. Tłumy mieszkańców miasta odprowadzają kołchoźników do sali obrad PRN.

Następnego dnia uczestnicy wycieczki jadą dalej, do dalszych miast i miasteczek, PGR i spółdzielni produkcyjnych naszego województwa, wioząc ze sobą serdeczne pozdrowienia i doświadczenia wielkiego narodu radzieckiego.

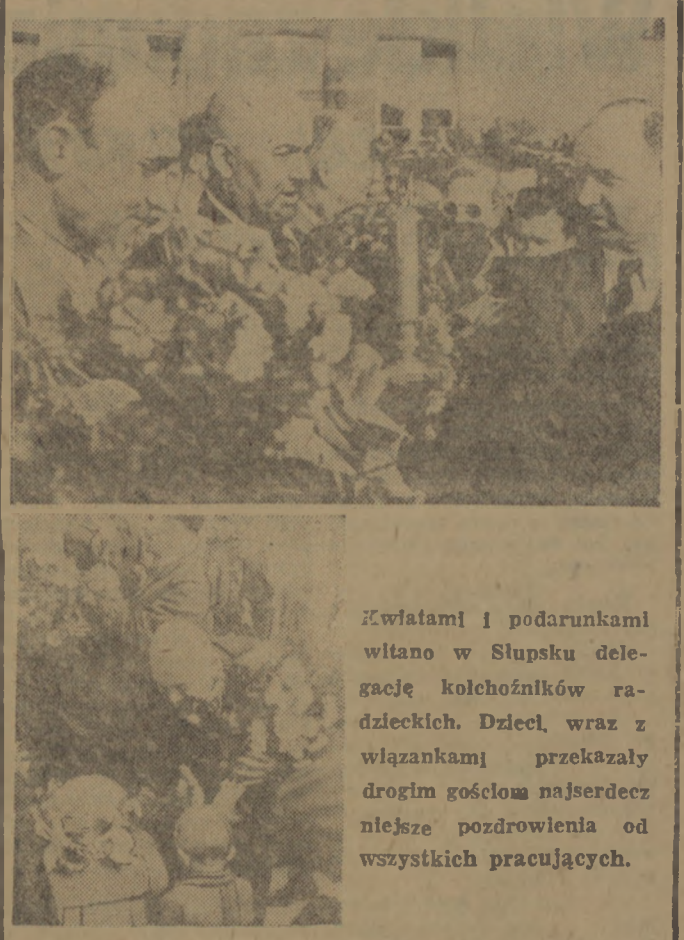

Kwiatami i podarunkami witano w Słupsku delegację kołchoźników radzieckich. Dzieci, wraz z wiązankami przekazały drogim gościom najserdeczniejsze pozdrowienia od wszystkich pracujących.

Przegląd prasy radzieckiej

Czystka w Pentagonie

Nowojorscy korespondenci „Prawdy", G. Rassadin i I. Filippow piszą, że w USA rozpoczęła się kolejna „czystka" w Ministerstwie Obrony. W tych dniach pośpiesznie, bez żadnych ceremonii, bez tradycyjnych zaszczytów i nagród, został usunięty Louis Johnson, krewniak polityczny Trumana, który w swoim czasie zebrał półtora miliona dolarów dla sfinansowania ponownego wyboru Trumana na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Odpowiadając na pytanie, co spowodowało upadek Johnsona, korespondenci podkreślają, że to właśnie on był jednym z głównych organizatorów agresji USA w Korei. On też zapewniał, że w ciągu kilku zaledwie dni wszyscy Koreańczycy padną na kolana wystraszeni hukiem bombowców amerykańskich. Ale stało się inaczej, wobec czego koła rządzące USA zaczęły okazywać zdenerwowanie.

Kampania przygotowawcza do mających się odbyć w listopadzie wyborów do Kongresu spowodowała, iż atmosfera stała się jeszcze bardziej gorąca.

Partia republikańska atakuje demokratów z Trumanem na czele, za fiasko polityki amerykańskiej w Azji. Głównym celem ataków podczas waśni przedwyborczych stał się właśnie pechowy minister obrony, Johnson.

Ponadto wojna koreańska przyczyniła się do znacznego obniżenia prestiżu wojskowego USA również wśród zachodnio-europejskich satelitów Ameryki. Dyplomaci angielscy i francuscy z niepokojem obserwują, jak — po rozpętaniu agresji w Korei — soldateska amerykańska grzęźnie coraz bardziej w swych azjatyckich awanturach. Wall-Street coraz natarczywiej żąda mobilizacji mięsa armatniego w krajach zachodnio-europejskich.

Korespondenci zaznaczają, że dymisja Johnsona nie pociągnie oczywiście za sobą zmiany obecnej agresywnej polityki kół rządzących USA. Miejsce Johnsona zajął George Marshall, który nie tak dawno poniósł fiasko na arenie dyplomatycznej w Departamencie Stanu USA. Powołanie Marshalla na stanowisko ministra obrony dowodzi, że gabinet Trumana, w większym niż kiedykolwiek stopniu, stanowi posłuszne narzędzie w rękach agresywnych kół monopolistycznych i ściśle z kołami tymi związanej generalicji amerykańskiej. Nie ulega jednak wątpliwości, że agresywna polityka nie przysporzy laurów ani Marshallowi, ani innym podżegaczom wojennym.

O nowe kadry dla realizacji zadań przemysłu budowlanego w Planie 6-letnim

Urząd Zatrudnienia w Koszalinie

werbuje ludzi do pracy w budownictwie

W związku z odbudową Koszalina, przedsiębiorstwa budowlane potrzebują wciąż pracowników, tak fachowców, jak i niewykwalifikowanych.

Ponieważ miasto nie może dostarczyć odpowiedniej ilości ludzi, Urząd Zatrudnienia w Koszalinie, prowadzący akcję werbunkową, wydelegował w teren naszego województwa 30 pracowników, którzy przeprowadzają agitację i werbują do pracy w przemyśle budowlanym nowych robotników. Fakt, że w ciągu dwóch tygodni zwerbowali 200 robotników, których od razu skierowano do pracy w budownictwie, świadczy o dobrym zorganizowaniu akcji werbunkowej. Akcją tą zostanie objęta także młodzież, która po przeszkoleniu zawodowym skierowana zostanie na odpowiednie stanowiska.

Wszyscy nowozwerbowani do pracy z terenu mają zapewniony bezpłatny przejazd koleją do miejsca pracy oraz należytą opiekę. Chcąc zapobiec brakowi pomieszczeń koszalińskie przedsiębiorstwa budowlane zakładają tzw. „Hotele robotnicze", w których robotnicy znajdą wyżywienie i nocleg. Tak zorganizowana akcja na pewno spełni dobrze swe zadania, a przyjeżdżający do pracy nie będą mieli powodu do narzekania na brak opieki.

Musimy — mówi ob. Wolska, kierowniczka Urzędu — pokryć wciąż wzrastające zapotrzebowanie na nowych pracowników budowlanych, tym bardziej, że koszalińskie przedsiębiorstwa budowlane, wzorując się na metodach radzieckich, postanowiły prowadzić pracę także w okresie zimowym. Wierzę, że wytężona praca całego personelu naszego Urzędu zapewni dopływ do budownictwa wystarczającej liczby pracowników. Rozumiemy znaczenie werbunku, gdyż brak ludzi w przemyśle budowlanym — to setki niewyremontowanych izb mieszkalnych dla wciąż wzrastającej liczby mieszkańców Koszalina.

— Naszym zadaniem jest wzorowe prowadzenie werbunku, aby przemysł budowlany mógł wykonać olbrzymie zadania, postawione przed nim przez Plan 6-letni.

L. F.

Państwowy Wiejski Dom Towarowy

powstał we wsi Kiernozia

We wsi Kiernozia, pow. łowickiego, miejscowości oddalonej o 25 km. od najbliższej stacji kolejowej, otwarty został pierwszy na terenie woj. łódzkiego Państwowy Wiejski Dom Towarowy. Placówka ta mieści się w odbudowanym przez miejscową ludność obszernym, piętrowym budynku.

Stoiska PWDT reprezentują działy: włókienniczy, odzieżowy, gospodarstwa wiejskiego, masarski i spożywczy. Każdy z działów posiada duży asortyment atrakcyjnych, sezonowych towarów. M. inn. w dziale przemysłowym znajdują się w wielkim wyborze narzędzia rolnicze, w dziale odzieżowym duży wybór gotowych ubrań oraz dodatki krawieckie, dział włókienniczy zaopatrzony jest w bogaty asortyment materiałów wełnianych.

Wysoka jakość towarów i odpowiednio skalkulowane ceny powodują, że po zakupy do Kiernozi zjeżdżają się szerokie rzesze chłopstwa pracującego z okolicznych wsi.

Młodzież szkolna przystępuje do zbiórki złomu

Za dobre wyniki

- cenne nagrody i dyplomy pamiątkowe

Centrala Złomu i Odpadków Użytkowych rozpisała konkurs z nagrodami na społeczną zbiórkę złomu żelaznego i metali kolorowych oraz odpadków (szkło potłuczone, kości zwierzęce, szmaty, makulatura i butelki).

W konkursie tym biorą udział wszystkie szkoły różnego typu w województwie koszalińskim. Niektóre szkoły mają już poważne osiągnięcia w zbiórce złomu, szczególnie jeżeli chodzi o szkoły na terenie wiejskim w powiecie Koszalin.

I tak, szkoła podstawowa w Bobolicach zebrała już 4-tony złomu, szkoła w Będzinie — 2 tony, w Kurowie — 2 tony, w Sianowie — 2 tony, w Suchej — 2 tony złomu żelaznego oraz 2 tony szkła (stłuczki).

W Dobrzycy i w Niekłonicach po 1 tonie.

Dotychczas jednak większa część szkół województwa koszalińskiego jeszcze nie przystąpiła do konkursu. Mamy jednak nadzieję, że wszystkie szkoły wezmą gremialny udział w społecznej zbiórce odpadków i złomu metalowego.

Przodujące zespoły szkolne w akcji zbierania odpadków i złomu dostaną cenne nagrody. Przodująca szkoła w Polsce otrzyma jako nagrodę przechodnią puchar brązowy oraz wiele cennych nagród w postaci książek itp. Najlepszy zespół w rejonie zbiornicy otrzyma nagrodę przechodnią w postaci statuetki z brązu.

Poza tym przodujące zespoły szkolne otrzymają na własność: za pierwsze miejsce — radioodbiornik, za 2 miejsce — komplet tenisa stołowego, za 3 miejsce—komplet do siatkówki (siatka, piłka i 12 ubranek sport.), za 4 — komplet do koszykówki (piłkę i 12 ubranek sport.), za dalsze miejsca udzielone zostaną nagrody w postaci książek, kompletów do gry w szachy, piłek do gry w siatkówkę i piłkę nożną itp. oraz przyrządy do lekkoatletyki. Każda szkoła biorąca udział w akcji zbierania złomu otrzyma poza tym dyplomy pamiątkowe.

Dyskusje klubu księgowych w Koszalinie i Szczecinku

Staraniem Biura Organizacji i Rachunkowości uruchomiony został w Szczecinie Klub Dyskusyjny Księgowych, do którego co dwa tygodnie przyjeżdżali księgowi wszystkich placówek gospodarczych Koszalina i Szczecinka. Dyskusje przeprowadzane w klubie mają na celu niesienie pomocy księgowym w ich pracy zawodowej oraz nawiązanie ścisłego kontaktu między Biurem Organizacji Rachunkowości, a księgowymi.

Wyjazdy do Szczecina pociągały za sobą znaczne koszty za przejazdy i diety dla delegowanych pracowników, toteż ze względów oszczędnościowych posiedzenia klubu będą odbywały się w Koszalinie i Szczecinku.

Dokładny termin i miejsce posiedzeń klubu podamy w najbliższych dniach.

Łańcuch prasowy

na odbudowę Warszawy

Do naszej redakcji zgłosiły się Izabela Żuchowska i Danuta Tymas, które w imieniu uczniów Szkoły Podstawowej nr. 2 w Koszalinie przekazały za naszym pośrednictwem na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy kwotę 2.000 zł wzywają do dalszego kucia ogniw łańcucha wpłat uczniów szkół podstawowych nr. 1, 4, 5 w Koszalinie.

I sekrearz KP PZPR w Białogardzie tow. Szymczak wpłacił na SFOS 1.000 zł. i wzywa tow. Kapuścińskiego pow. komendanta MO tow. Woźnicę, przew. PRN tow. Wielgomasa, wiceprzew. PRN tow. Zieleniewskiego, sekretarza PRN tow. Żmijewskiego oraz załogę Roszarni Lnu w Białogardzie.

Kier. Wydz. Rolnego KP PZPR w Białogardzie tow. Jagodzieński wpłacił 500 zł i wzywa załogi i dyrektorów zespołów PGR pow. białogardzkiego, prezesa PZGS tow. Redesińskiego, kier. PZZ tow. Godzińskiego oraz pracowników i dyrektorów banków Rolnego i Spółdzielczego w Białogardzie.

Kier. Wydz. Prop. KP PZPR w Białogardzie tow. Perkowski wpłacił 500 zł. i wzywa nauczycieli i dyrektorów Szkoły Ogólnokształcącej i Państw. Lic. Mechanicznego oraz przewodniczącego i pracowników Zarządu Pow. ZMP.

Funkcjonariusze UJ Oddziału Służby Ochrony Kolei w Szczecinku przekazali na SFOS kwotę 10 tys. zł. i wzywają do dalszych wpłat na ten cel oddziały SOK w Szczecinie i Stargardzie.

Kol. Koziołkiewicz z Redakcji „Kuriera Koszalińskiego" wpłacił 500 zł. i wzywa kol. kol. Kapronia i Figasa z Redakcji „Głosu Koszalińskiego".

KOSZALIN

Kino POLONIA ul. Grunwaldzka— „Wschodnie zaloty" — prod. radz. Dozw. dla młodz. od lat 10. Pocz. seans. 18 i 20. W niedzielę i święta od 16-tej.

MUZEUM w KOSZALINIE, ul. Armii Czerwonej 53 otwarte codzien. w godz. 12—17, a w niedzielę i święta 12—20.

DYŻURY APTEK:

„Pod Gryfem", Armii Czerwonej 1.

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

Straż Pożarna 333.

Pogotowie Ratunkowe 500.

Milicja Obywatelska 531.

„Głos Koszaliński" wydaje „RSW Prasa"

Redaguje Kolegium Redakcyjne.

Redakcja i Administracja: Szczecin, Al. Wojska Polskiego 29.

Telefony: Sekretariat — 58-27, Sekretarz odpowiedzialny Redakcji — 42-04, Dział Korespondentów i „Czytelnicy piszą" — 62-25, Dział Miejski — 51-03, Redakcja nocna — 58-06.

Oddział Redakcji w Koszalinie: ul. Żymierskiego 18, telefon 567.

Kolportuje PPK „Ruch".

Konto PKO dla prenumeraty zakładowej X-13770, dla pocztowej X-399.

Szczecińskie Zakłady Graficzne X-1-12143